Księga Hioba

Rozdział 7

**1**. Czyż nie do bojowania podobny byt człowieka? Dni jego czyż nie są dniami najemnika? **2**. Jak sługa wzdycha on do cienia, i jak najemnik czeka na zapłatę. **3**. Tak moim działem miesiące nicości i wyznaczono mi noce udręki. **4**. Położę się, mówiąc do siebie: Kiedyż zaświta i wstanę? Przedłuża się wieczór, a niepokój mnie syci do świtu. **5**. Ciało moje okryte robactwem, strupami, skóra mi pęka i ropieje. **6**. Dni moje lecą jak tkackie czółenko, i kończą się, bo braknie nici. **7**. Wspomnij, że dni me jak powiew. Ponownie oko me szczęścia nie zazna. **8**. Nikt już mnie powtórnie nie ujrzy: spojrzysz, a już mnie nie będzie. **9**. Jak obłok znika i odchodzi, tak schodzący do Szeolu nie wraca do góry, **10**. by zamieszkać znów w swoim domu: już nie zobaczy go jego miejsce. **11**. Ja ust ujarzmić nie mogę, w udręce ducha chcę mówić, lamentować w goryczy mej duszy. **12**. Czy jestem morzem lub smokiem głębiny, że straże nade mną postawiłeś? **13**. Gdy myślę: Pocieszy mnie moje łoże, posłanie uciszy mą skargę, **14**. to Ty mnie snami przestraszasz, przerażasz mnie widziadłami. **15**. Moja dusza wybrałaby uduszenie, raczej śmierć niż te udręki. **16**. Zginę. Nie będę żył wiecznie. Zostaw mnie - dni moje to tchnienie. **17**. A kim jest człowiek, abyś go cenił i zwracał ku niemu swe serce? **18**. Czemu go badasz co ranka, na co doświadczasz co chwilę? **19**. Czy wzrok swój kiedyś odwrócisz? Pozwól mi choćby ślinę przełknąć. **20**. Zgrzeszyłem. Cóż mógłbym uczynić Tobie, Stróżu człowieka? Dlaczego na cel mnie wziąłeś? Mam być dla Ciebie ciężarem? **21**. Czemu mojego grzechu nie zgładzisz, nie zmażesz mej nieprawości? Bo teraz położę się w prochu, nie będzie mnie, choćbyś mnie szukał.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.   
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.   
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.